

ARCHEOWIEŚCI  
CENTRUM ARCHEOLOGII ŚRÓDZIEMNOMORSKIEJ  
IM. KAZIMIERZA MICHAŁOWSKIEGO NR 9

BERENIKE, EGIPT

Po ośmioletniej przerwie wznowione zostały wykopaliska na stanowisku Berenike w Egipcie. Miasto założone zostało w III wieku p.n.e. przez egipskiego władcę Ptolemeusza II jako port przeznaczony do przeładunku transportu słoni afrykańskich. Badania prowadzi międzynarodowy zespół, którym kieruje profesor Steven Sidebotham z University of Delaware i Iwona Zych z Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej UW.

Wszystko zaczęło się od Ptolemeusza II, który postanowił użyć słoni w walkach przeciw swoim konkurentom – władającym Wschodem władcom seleucydzkim. Konkurencja używała słoni indyjskich, Ptolemeusz chciał przeciwstawić im pozyskane z niezależnego źródła słonie afrykańskie. Na zwierzęta polowano w rejonie wschodniego Sudanu, Erytrei i Etiopii, następnie ekspediowano za pomocą specjalnych statków przez Morze Czerwone, by wyładować transport w południowym Egipcie, właśnie w porcie Berenike. Dalej pędzono słonie przez pustynię wschodnią do doliny Nilu i dalej na północ.

Tyle starożytne źródła pisane. Od kilku lat (z przerwami wynikłymi z przyczyn pozamerytorycznych) archeolodzy czynią wysiłki, by odnaleźć w Berenike ślady nietuzinkowych działań pozostawionych przez pomysłowego Ptolemeusza. Wbrew pozorom pozostałości po tak wielkich zwierzętach nie są jednak łatwe do odnalezienia. W ubiegłych latach archeolodzy odkryli ząb słonia i coś, co przypomina zagrody budowane dla tych zwierząt we współczesnych ogrodach zoologicznych - otoczony ziemnymi wałami obszar, usytuowany niedaleko nabrzeża.



Prace w Berenike, widok w stronę morza na dawna zatokę (fot. I.Zych)

W tym sezonie prace skupione były w północnej części portu. Okazało się, że w pierwszych wiekach naszej ery w wyniku zamulenia miejsce to zmieniło swoje funkcje. Na miejscu zatoki portowej rozpoczęto działalność rzemieślniczo-gospodarczą. Zmiana "profilu działania" wiązała się zapewne także z bardziej ogólnymi zmianami, jakie zaszły w tym czasie w całym mieście: w okresie rzymskim Berenike stało się emporium handlowym - już nie słońce, lecz przyprawy, mirrę, kadzidła, perły i tkaniny przesyłano via Berenike do Aleksandrii i dalej do Rzymu

Działalności industrialnej w Berenike towarzyszyły śmietniska i to one przyniosły najciekawsze znaleziska dokumentujące bogate życie tego portowego miasta. Odkopano tu m.in. fragmenty naczyń importowanych do Berenike z południowej Arabii, pokrytych graffiti dokumentującymi jeden z preislamskich południowoarabskich języków. Tym samym badacze zarejestrowali już dwunasty język użyty w inskrypcjach z Berenike, co świadczy o tym, jak wiele nacji pojawiało się tam w różnych celach. W takim właśnie śmietnikowym kontekście odnaleziona została również wyjątkowej jakości gemma wykonana z półszlachetnego kamienia, zgubiona przed dwoma tysiącami lat - jak można sobie wyobrazić - przez jednego z bajecznie bogatych kupców odwiedzających Berenike



Gemma ze śmietniska; Pokryte notatkami ostrakony (fot. I. Zych)

W śmietniku odnaleziono także pozostałości innego ciekawego importu - dwa bloki wonnej syryjskiej jodły - drzewa, którego żywica uważana była za szczególnie cenną ze względu na jej aseptyczne i moczopędne właściwości. W starożytności wykorzystywano ją do mumifikacji, ale wierzono też, że jest skuteczna na porost włosów, przeciw zmarszczkom i robakom. Jak wykazały tegoroczne badania, innego rodzaju żywicy używan specjalnie do uszczelniania konstrukcji z mat i kamieni wzmacniającej portowe nabrzeże.

Ze śmietniska pochodzą także bardzo liczne ostrakony (skorupy naczyń użyte do zapisków) i papiirusy. Pokrywają je inskrypcje w językach łacińskim i greckim - są to pokwitowania dostaw wody pitnej dla żołnierzy garnizonu rzymskiego stacjonującego w Berenike. Wobec upadku handlu dalekomorskiego w początkach VI w. port ten został opuszczony. Badania archeologiczne w Berenike będą kontynuowane w 2010 roku.

Tekst: Zuzanna Wygnańska na podstawie raportu S. Sidebothama i I. Zych „Excavations at Berenike 2009”